

# Kątem oka

CZASOPISMO CENTRUM  
EDUKACJI TWÓRCZEJ  
W ZABRZU

GRUDZIEŃ '24-STYCZEŃ '25  
NR 59.

Redaguje klub dziennikarski CET

## ALE PO CO MAM CZYTAĆ?!

### MŁODZIEŻ, KSIĄŻKI I STATYSTYKI

- Ta młodzież to tylko w tych telefonach siedzi - to zdanie usłyszało wielu z nas, zapewne z ust osoby starszej. A co, jeśli wam powiem, że to właśnie **młodzież czyta więcej** książek niż dorośli?

**Biblioteka Narodowa** każdego roku sprawdza ten temat. Wyniki ostatniej ankiety na pewno zaskoczą wielu z was, ponieważ okazało się, że na dwie czytające osoby w wieku 16 - 24 lata przypada zaledwie jedna 65+. Co ciekawe **pleć, wykształcenie, miejsce zamieszkania mają wpływ na czytanie** książek. Dwa razy tyle kobiet co mężczyźni spędza czas z książką w ręku. Na wsi tylko 35% osób przeczytało coś w ciągu roku, natomiast w mieście - aż 55%.

Tak bardzo zaskoczyły mnie te statystyki, że postanowiłem popytać wśród kolegów i koleżanek. Dowiedziałem się, że faktycznie mnóstwo osób czyta, więc zainteresowało mnie, co czytają. Najczęściej kryminały - uwielbiają rozwiązywać zagadki i poznawać przyczyny działań morderców.

Pewnie słyszeliście, że młode książkowe to introwertycy. Czy to w ogóle prawda? Książki przyciągają introwertyków, ponieważ pomagają im zapomnieć o prawdziwym świecie. Możesz poczuć, jakbyś przeżywał zupełnie inne życie, nie wychodząc nawet z domu. Możesz się zamknąć w sobie, zagłębić w świat książki i zapomnieć o wszystkim. Ale przecież

nie każdy maniak książkowy musi być introwertykiem.

Warto pamiętać, że zamiast tylko czytać książki, można też o nich porozmawiać. Na przykład w miejskich bibliotekach często odbywają się różne spotkania z autorami znanych książek, na przykład ostatnio z **Dariuszem Dziektarzem** (w Katowicach) lub **Krzysztofem Piersą** (w Gliwicach).

- Ale po co mam czytać, jak wszystko, co przeczytałam, było nudne - sporo osób właśnie tak uzasadnia swoją niechęć do książek. Na taką przypadłość mogą pomóc kanały takie jak:

**Zaksiążkowane** - kanał prowadzony przez siostry Tolę i Zuzię, które w pełen ciepła, energii i humoru

sposób polecają wybrane książki. **Book Reviews by Anita** - znana książkowa vlogerka, która dzięki swojemu doświadczeniu (już 10 lat prowadzi swój kanał) w konkretny i zwięzły sposób wypowiada się na temat utworów.

**Rafał Hetman o książkach** - jest znany nie tylko jako książkowy vloger, lecz również jako autor podcastów o literaturze. Zajmuje się głównie recenzowaniem reportaży i literatury faktu, choć czasami poświęca czas beletrystyce.

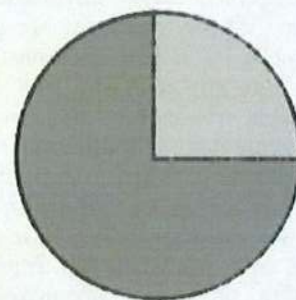
Dzięki takim kanałom książki stają się bardziej dostępne, a czytanie może być inspirujące i przyjemne dla każdego. Może dlatego młodzież czyta więcej niż dorośli?

Piotr Szolc

Liczba przeczytanych  
książek

wiek  
badanych : 16-24

65+



○ mężczyźni  
● kobiety

Ilustracja: Katarzyna Surma

## NADAL TRZEBA WALCZYĆ O PRAWA KOBIET

Sporo osób zadaje sobie pytanie: czy potrzebny jest nam feminizm? W końcu kwestia praw kobiet na przestrzeni ostatniego wieku znacznie się poprawiła – mogą one głosować, uczyć się, pracować. Ale czy to wystarczy? Te wątpliwości wynikają zapewne z nieznamości tego, czym jest feminizm. Wbrew pozorom nie głosi on wyższości kobiet nad mężczyznami, lecz **równość obu płci**. Jego celem jest wspieranie kobiet w życiu codziennym i zakończenie ich dyskryminacji. Mimo tego nadal dużo osób uważa, że feministki dążą tylko do przewagi kobiet i nie zauważają ich prawdziwych intencji, co może prowadzić do mizoginii (nienawiści do kobiet) i innych nieporozumień.

Kobiety są postrzegane stereotypowo, na przykład niektórzy uważają, że ich życiowym celem powinno być zostanie matką, zajmowanie się domem. I nawet jeśli osiągają sukces, wykorzystują jak najlepiej swoje umiejętności, to zarzuca się im niespełnienie. Spotykają się z wulgarnymi i agresywnymi

komentarzami nie tylko ze strony mężczyzn, ale też kobiet. Czasami nie mogą decydować o swoim ciele i dokonywać własnych wyborów życiowych. Wpływa to na ich poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości.

Znaczna część kobiet nie czuje się bezpiecznie ani komfortowo, kiedy są same w miejscach publicznych. Nadal panują podwójne standardy: inne dla mężczyzn, inne dla pań, pominięte natomiast zostają zasługi kobiet w różnych dziedzinach. W niektórych częściach świata nie posiadają one nawet podstawowych praw: kobietom w Afganistanie ograniczona została opieka zdrowotna, prawo do edukacji i nauki oraz prawie całkowicie straciły one głos – we własnych domach mają mówić ciszej, a poza nimi zwyczajnie nie mogą się odzywać. I nawet jeśli pewna część kobiet nie doświadcza tych niedogodności czy restrykcji,

to nadal należy walczyć o równość w imieniu pozostałych. **Aby osiągnąć wolność, wolne muszą być wszystkie kobiety.**

Wiktoria Bienkowska



Ilustracja: Katarzyna Surma

## Z RODZEŃSTWEM CZY BEZ?

Cześć, wybrałam ten temat, ponieważ wiele osób, gdy słyszy słowo *rodzeństwo*, narzeka na nie. Ja jednak nie narzekam na mojego brata. Uważam, że posiadanie rodzeństwa ma plusy. Pewnie zapytacie - jakie? Starsi posiadają więcej zalet, wiadomo, ale młodsi również je mają!

Ze starszym możesz pogadać na przeróżne tematy, na przykład jeśli chodziło do tej samej szkoły, wie, na których nauczycieli uważać, wie, jakie tematy będziecie mieli w danej klasie, wie nawet, jakie prace będziecie robić na plastyce bądź technice, a jeśli posiada stare podręczniki ze sprawdzonymi już odpowiedziami, może je pożyczyć. Można także porozmawiać o dorastaniu lub innych tematach, o które boisz się zapytać rodzica. Opowiada plotki ze szkoły, do której chodzi... Poza szkołą starsze rodzeństwo też się przydaje. Obroni cię, jeśli będzie trzeba. Możesz za-

grać z nim w Minecrafta lub Uno, pożyczyć ubrania, które są na nią/niego za małe.

A co z młodszym rodzeństwem? Też możesz z nim pograć. Możesz się nim nawet wyręczyć: - *Podaj mi pilota. Idź, powiedz mamie, że stłukła się szklanka.*

Poprawi humor, przytuli, kiedy jest ci smutno. Jeśli mu w czymś pomożesz, nabijasz plusy u rodziców. Podzielisz się z nim obowiązkami, kiedy masz ich za dużo. Urządzisz z nim bitwę na poduszki. Młodsza siostra zmotywuje cię do samorozwoju (wiadomo — wzoruje się na tobie, choć nigdy się do tego nie przyzna), więc jeśli chcesz zrezygnować z danego sportu, bo ci nie wychodzi, to ona da ci siłę do dalszego działania. Uczycie się rozwiązywać konflikty tak, by nikt się nie dowiedział. Wspiera cię w tym, co robisz, na przykład jeśli trenujesz karate i przegrasz, to powie ci, że było dobrze i nie warto się smu-

cić. Zazwyczaj macie wspólne zainteresowania, przez co lepiej się dogadujecie. Posiadacie wiele wspólnych sekretów, nie nudzicie się. Jest wesoło, gdy uda wam się osiągnąć sukces. Nauczysz się odpowiedzialności oraz szacunku do drugiego człowieka.

To tylko przykłady, dlatego nie w każdym domu będzie tak samo. Rodziny są różne, ich kultury także. Połowa osób, z którymi rozmawiałam, mówiła, że po części dzieje się tak, jak opisałam. Pozostali natomiast twierdzili, że tak kolorowo nie jest i często młodsze rodzeństwo odmawia posłuszeństwa, zaś starsze próbuje się rządzić, popychać lub bić. Z własnego doświadczenia wiem, że tak bywa, ponieważ wspólnie z moim bratem też się biliśmy i robiliśmy sobie pod górkę. Jednak w końcu zapanował pomiędzy nami spokój. Czego i wam życzę.

Maria Wilkońska

W pewne piątkowe popołudnie postanowiłem wyjść na dwór z kolegami. Zadzwoniłem do pierwszego - Kuby, który powiedział, że jest z Jankiem na wycieczce. Pokiwałem głową i pomyślałem:

- Pewnie siedzą u któregoś w domu i grają w Fortnite. (Po paru dniach, gdy spotkałem Janka, okazało się, że miałem rację). Napisałem więc do Sebastiana, który zawsze wychodzi. Zgodził się i umówiliśmy się na boisku pod szkołą.

Kiedy tam dotarłem, zdziwiłem się: nie było go. Stało się jasne, że mnie okłamał i został w domu. Gdy do niego zadzwoniłem, tylko się zaśmiał: - *Ty serio myślałeś, że wyjdę na dwór?!*

Zasmuciłem się. Przypomniałem sobie, jak dwa lata temu wszyscy wychodzili na dwór, każdego dnia graliśmy w piłkę. Byliśmy wtedy w trzeciej klasie i rodzice zabraniali nam chodzić daleko.

Niedawno Janek powiedział wszystkim, że ściągnął nowy sezon *Fortnite'a*. Nie zaskoczyło mnie, że każdy pobiegł do domu jak lampart. Zostałem sam. Postanowiłem zadzwonić do Kuby, żeby pomógł mi pobrać tę grę. Na początku nie podobała mi się: nudne strzelanki i wulgaryzmy. Jednak po paru dniach tak mnie ta gra wciągnęła, że nie mo-

głem się oderwać: obiad zjadałem błyskawicznie, żeby mama się nie czepiała i natychmiast biegłem do konsoli. To był największy błąd w moim życiu!

Minęły trzy tygodnie. Każdą wolną chwilę poświęcałem na super strzelanki i przeklinających bohaterów. I wtedy niespodziewanie zadzwonił do mnie Kamil: - *Czy nie zagrałbyś ze mną w piłkę?*

A ja... nakrzyczałem na niego, żeby spadał. On, zawiedziony,

powiedział bardzo cicho: - *Dobrze.* Wieczorem przemyślałem swoje zachowanie. Przez cały następny dzień byłem tak zły na siebie, że... znów na niego nakrzyczałem.

Kolejnego dnia przeprosiłem Kamila i odinstalowałem *Fortnite'a*. Postanowiłem wyjść z chłopakami pograć w piłkę nożną. Wszyscy mieliśmy frajdę.

Dlatego zachęcam: zamiast grać, wyjdź lepiej na dwór!

Marcel Krawczyk

## NIE DAJ SIĘ WCIĄGNĄĆ W INTERNET!

Ilustracja: Katarzyna Surma



Ilustracja: Katarzyna Surma

*Dzień zaczyna się po południu*

## NAJWYŻSZY SZCZYT - HISTORIA MAI

Malownicza trasa na szczyt.  
Foto: archiwum Mai



Dziesięcioletnia Maja podróżuje po górach. Chodzi po nich, zdobywa szczyty od czwartego roku życia. Zaczynała od poznawania Ryśów, a ostatnio wybrała się znacznie dalej. Pojechała z biurem podróży *Projekt wyprawa* specjalizującym się w organizacji oryginalnych wyjazdów, podczas których można poznać

rzadko odwiedzane przez turystów miejsca, ich mieszkańców i ich kulturę.

**Jak rozpoczęła się twoja wyprawa na najwyższą górę?**

**Maja:** Po przylocie do Agadiru wyruszyłam do Marrakeszu, to symbolem Maroka, najbardziej kolorowe i najpopularniejsze miastem tego

kraju. Przenocowałam w hotelu. Drugiego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do pięknej wioski **Imlil**. Tam spotkaliśmy się z przewodnikiem górskim, który podzielił trasę na dwa etapy. Najpierw doszliśmy do schroniska – na wysokość 3200 m n.p.m. W nim mieliśmy coś zjeść (z menu wybrałam sobie kurczaka z warzywami) i zanoć. Zachwyciły mnie piękne widoki z wyjątkowo kwiecistą łąką. Szczególnie zainteresowały mnie muły, obok których przechodziłam.

**A trzeci dzień wyprawy?**

To był drugi etap wspinania się. Ze schroniska ruszyliśmy na szczyt – na wysokość 4167 m n.p.m. Wstaliśmy wczesnym rankiem, aby cieszyć się blaskiem wschodzącego słońca. W drodze powrotnej znów przenocowaliśmy w schronisku.

**Co robiłaś następnego dnia?**

Z Imlil autobusem pojechaliśmy na pustynię, ale niestety droga okazała się nieprzejezdna. Musieliśmy zmienić plany i wróciliśmy do Polski.

**Dziękuję za rozmowę.**

Milena Sakowska

## MORALNA CZYSTOŚĆ, KLĘSKA WROGÓW, RELIGIE I GÓRY

Państwowe flagi świata towarzyszą mi od niedawna, ale dość szybko nauczyłem się ich wszystkich. Zwróciłem szczególną uwagę na te nietypowe.

Prawdopodobnie każdy zna flagę **Nepalu**. Składa się ona z dwóch trójkątów. Kraj jest sławny dzięki Himalajom i ośmio-tysięcznikom takim,



jak: Lhotse, Mount Everest, Anna-purna.

A przecież nie rozmawiamy o górach tylko o fladze. Dlaczego więc dwa trójkąty?

Otóż symbolizują one Himalaje i dwie najbardziej popularne religie w tym kraju: hinduizm i buddyzm.

Jako drugą prezentuję flagę Kuwejtu. Na pierwszy rzut oka wydaje się normalna, ot zwykłe typowe arabskie barwy. Nic bardziej mylnego. Jest to jedyna flaga na świecie, która ma na sobie trapez. Symbolika kolorów również jest dość ciekawa,

### CZY FLAGI SĄ NUDNE?

bo i czarny trapez po stronie masztu, i czarny kolor w kulturze arabskiej oznacza zemstę, ale we fladze Kuwejtu - klęskę wrogów. Natomiast zielony jest barwą islamu, biel moralnej czystości i dobrych intencji. I ostatni kolor – czerwień, która oznacza krew wrogów. Ta flaga podoba mi się ze względu na zestawienie barw.

Przejdę do kolejnego symbolu na mojej liście. I znów do azjatyckiego państwa - tym razem **Bhutanu**. Jako jedno z trzech terytoriów na świecie (pozostałymi są Walia i Malta) ma na sobie smoka. Lecz jeszcze ciekawszym faktem wydaje się to, że najwyższy szczyt Bhutanu – Gangkhar Puensum, leżący na granicy z Chinami, ma wysokość 7570 m.n.p.m., a mimo to nie został jeszcze zdobyty ani razu. Jest więc najwyższą górą świata, której nie dotknęła ludzka stopa. Mieszkańcy Bhutanu nazywają siebie **Druk Pa**, co oznacza ludzkie smoków.

Zapytacie, co mi dało zainteresowanie flagami i światem? Dowiedziałem się dzięki temu wielu



rzeczy, na które przeciętny człowiek nie zwraca uwagi, na przykład same chorągwie, ale też to, co symbolizują niektóre kolory na nich. I pomyśleć, że kiedyś uważałem, iż te barwy i kształty nie mają żadnej większej wartości.

Filip Paczkowski

### „Kątem Oka”

Pismo redagowane przez członków koła dziennikarskiego Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 4 w Zabrzu – *Centrum Edukacji Twórczej*.

**ADRES REDAKCJI:**  
Zabrze, Korczoka 98  
tel 32 277 54 81

[www.opp4.zabrze.pl](http://www.opp4.zabrze.pl)

e-mail: [opp4@opp4.zabrze.pl](mailto:opp4@opp4.zabrze.pl)